

# Warszawski, Świat, który znałem (prod. Quadeloo)

Pamiętam czas gdy robiliśmy rap w domu na słabym sprzęcie  
I nikt nie pytał nas ile mamy wyświetleń  
Dziś muzyka to statystyka, Ile naliczy serwer wejść  
Twoja wartość przedstawiona na wykresie  
Dziś częściej chcą pokazać swoje logo nade mną  
Weź to wpierdol gdzieś pomiędzy poziom a fejm  
Bo to nie współgra razem, wiesz, to próżnia  
Nie chce się nawet wczuwać w te głupstwa i tylko wkurwiać na nie  
Bo chce kochać ten rap jak go kochałem  
A nie fakt ilu z was sprawdzi ten kawałek i lajki ekstra fanek  
Rozumiesz? Dekadę napierdałam wersy  
I pasja nie przestała mieszkać we mnie wcale  
Z żalem patrzę na was, teraz rap gra to glam rap  
I przydupasy które chce tam pchać rap  
Bo sprawdza to znaczna część słuchaczy,  
Co drugi z nich pseudo znawca, stać was tylko na śmiech próżniaczy  
Weź ogarniaj ile tych parę wersów znaczy  
Wiedza o tym ci co się wychowali na tym:  
Molesta, ZiP, Pezet, WWO i Grammatik  
Płomień ciągle płonie, zawsze murem będę stać za tym

Chodź pokaże ci świat który znałem  
Świat który dalej żyje w nas  
Chodźmy razem jego śladem  
Wychowałem się tam i w nim zostanę  
Wiem, że nie idę sam  
Odzyskać to, co stąd zabrane  
/2x